

...

Słońce splotęło wraz z wieczorną zorzą
Niebo się kirem zasnęło w żałobie
Ptaki w ukryciu pod opieką bożą
Jeszcze wciąż ufność pokładają w Tobie

Ludzie nie widzą wcale zagrożenia
Kłóć się ciągle o władzę i względy
Już wygasili pochodnie sumienia
Nie przepraszają Cię za swoje błędy

Złamanie zasad odwiecznych zakazów
Chcą stworzyć nowy dekalog wolności
Malują wizje lecz wśród ich obrazów
Nie znajdziesz nawet odcienia miłości

Bo przecież miłość siebie innym daje
I nie wyciąga ręki po zapłatę
Odrzuca pychę rubieżne zwyczaje
A mimo wszystko wewnątrz ma bogate

J. Cupak
Wara, 22 lipca 2014